

[FOTO + VIDEO] Koniec ruskiego miru? Relacja ze spotkania wokół książki Piotra Skwieceńskiego

Świadomość tego, że nikt nie chce podzielać cywilizacyjnych wyborów Rosjan, już do nich dociera i jest źródłem egzystencjalnego niepokoju. Gdy ostatecznie do nich dotrze, będzie fundamentalnym wstrząsem – mówił Piotr Skwieceński w trakcie dyskusji wokół swojej najnowszej książki pt. „Koniec ruskiego miru? O ideowych źródłach rosyjskiej agresji” wydanej właśnie nakładem Teologii Politycznej.

W piątek, 20 stycznia siedziba Teologii Politycznej przy ul. Koszykowej wypełniła się po brzegi gośćmi, którzy przybyli na premierę książki Piotra Skwieceńskiego pt. „Koniec ruskiego miru? O ideowych źródłach rosyjskiej agresji” wydanej właśnie nakładem naszego wydawnictwa. W dyskusji udział wzięli: autor książki, Agnieszka Romaszewska (TV Biełsat), Łukasz Adamski (Centrum im. Mieroszewskiego) oraz Filip Memches (Tygodnik TVP). Rozmowę poprowadził Wojciech Stanisławski. Transmisję zapewnił serwis Blogpress.

Piotr Skwieceński: „Koniec ruskiego miru? O ideowych źródła...



Piotr Skwieceński „Koniec ruskiego miru?” – przeczytaj fragment książki

Wojciech Stanisławski rozpoczął dyskusję od pytania o możliwość identyfikacji charakterystycznych dla Rosjan „genów kulturowych”, specyficznego charakteru narodu rosyjskiego. Zdaniem Agnieszki Romaszewskiej najważniejsza dla zbiorowej duszy Rosjan pozostawała zawsze zasada silnej władzy. Łukasz Adamski zwrócił uwagę, że pojęcie „genów kulturowych” pobrzmiewa rasizmem, kładąc nam w dodatku

myśleć w sposób deterministyczny. Zamiast tego należy zadać sobie pytanie o to, czy sowietyzm stanowił radykalne zerwanie z rosyjską tradycją, próbę modernizacji Rosji w duchu radykalnie odmiennym od caratu. Zdaniem Łukasza Adamskiego książka Piotra Skwiecińskiego pokazuje siłę ciężenia wizji państwa, roli władzy – podkreśla zatem element ciągłości. Często jednak – kontynuował – nie dostrzega się roli, jaką odgrywa przypadek – w jakiejś mierze Rosjanie jako naród mieli bowiem pecha, nie mając okazji zaznać okresu spokojnej budowy demokracji.

*Najważniejsza dla zbiorowej
duszy Rosjan pozostawała
zawsze zasada silnej władzy*

Filip Memches
podkreślił z kolei, że
losy narodu
determinuje historia
i geografia. Kultura
wynika z

doświadczenia historycznego, specyficznych czynników lokalnych – zasada ta działa także w przypadku Rosji. Wśród Rosjan istnieje tradycja przemocy i strachu jako narzędzi komunikacji społecznej – często przyjmująca wyrafinowane formy. Do tego dochodzą surowe warunki geograficzne, które kształtowały mentalność narodu rosyjskiego. Odnosząc się do tych uwag, Piotr Skwieciński podkreślił, że choć nie może być mowy o determinizmie biologicznym, to obecny w Rosji system reprodukcji wzorców kulturowych i postaw jest uderzający, czego najlepszym przykładem są bolszewicy. Doszli przecież do władzy z ideą zniszczenia rosyjskości, ale w ciągu kilkunastu lat wpadli we większość starych kolein dawnej Rusi, którą chcieli początkowo zniszczyć.

Kolejne pytanie dotyczyło źródeł rosyjskiej obłudy i moralnego nihilizmu. Filip Memches źródeł tych postaw doszukiwał się w bankructwie wielkich narracji, końcu wieku ideologii, który w Rosji przybrał szczególnie brutalny charakter. Po upadku ZSRR nastąpiła całkowita utrata wiary w ideały. W tym sensie ideologia antyfaszyzmu, którą uzasadnia się napaść na Ukrainę, to powrót do przeszłości – dyskurs typowo stalinowski.

Łukasz Adamski zwrócił uwagę, że Rosjanie inaczej definiują pojęcie „prawdy”. Jest ono w Rosji rezultatem procesu społecznego uzgodnienia. Prawdą jest to, co w danym momencie okazuje się korzystne dla państwa i władzy. Odpowiedzialny jest za to, zdaniem Łukasza Adamskiego, brak ciągłości – nieustanne zmiany postaw władzy, które Rosjan uczyły relatywizmu. Propagandysta Sołowiow przekonywał w 2008 roku, że Krym był, jest i zawsze powinien zostać ukraiński. Teraz mówi zupełnie co innego. Co więcej, w Rosji chrześcijaństwo było odbierane bardzo powierzchownie, bolszewicy zaś całkowicie je zniszczyli. Inteligencja XIX wieku postrzegała cerkiew jako aparat caratu. Bolszewicy, na początku ideowi, uznali, że należy dostosować się dla utrzymania władzy, co premiowało nihilizm, cynizm. To odróżnia od Rosjan nas, Europę, Ukraińców.

Wszystkie teksty Piotra Skwiecińskiego dla Teologii Politycznej

Agnieszka Romaszewska zauważyła, że zasadniczą cechą rosyjskiego społeczeństwa pozostaje połączenie władzy i własności. Obywatel i wszystko to, co posiada, jest własnością władzy. To prowadzi do poczucia braku sprawczości. Obywatele mają poczucie, że nie mogą nic zrobić – to zaś prowadzi to do nihilizmu, do podwójnego myślenia. Nadmierne przywiązanie do wartości kulturowych – to, zdaniem

Agnieszki Romaszewskiej, mankament książki. Jej zdaniem Rosją rządzą prymitywni gangsterzy, których motywacje mamy w zwyczaju niepotrzebnie komplikować.

Piotr Skwieciński podkreślił, że taki stosunek wynika z hermetyzmu rosyjskiego środowiska władzy. Błędy w ocenie są w takiej sytuacji możliwe, nie oznacza to jednak, że postępowanie rosyjskich elit musi być prymitywne. Może mieć formę, która nam nie przychodzi nawet do głowy.

Kolejna część dyskusji dotyczyła powodów, dla których Rosja zdecydowała się napaść na Ukrainę. Powodem tym, zdaniem Agnieszki Romaszewskiej, był przede wszystkim wewnętrzny czynnik strachu, obecne wśród rosyjskiej władzy poczucie zagrożenia. Najazd na Ukrainę był zatem formą ucieczki do przodu, zniszczenia państwa, które swoim przykładem pokazuje, że można rządzić się inaczej, w oderwaniu od ruskiego miru.

Łukasz Adamski wskazał z kolei, że mit narodowy Rosji nie dopuszcza istnienia niepodległej Ukrainy. Rosjanie uważają, że zostają w ten sposób pozbawieni jakiejś części swojej historii i tożsamości. Jak gdyby kilkaset wieków rosyjskiej historii do niczego nie doprowadziło, Rosja posiada bowiem tylko część ruskich ziem. Zdaniem Łukasza Adamskiego Putin rzeczywiście w to wierzy, trudno bowiem jest nie wierzyć w nic. W połączeniu z oceną sytuacji międzynarodowej – epidemią COVID, wyborem Joe'a Bidena na urząd prezydenta USA – wiara ta doprowadziła do podjęcia decyzji o ataku, który w innych warunkach wcale nie musiał nastąpić.

*Mit narodowy Rosji nie
dopuszcza istnienia
niepodległej Ukrainy*

Filip Memches
przywołał rosyjski
pogląd o rzekomej
rusofobii Zachodu,
jak również o
powszechnym w

Rosji przekonaniu o mesjanistycznym wymiarze sowieckiego zwycięstwa nad hitleryzmem. W efekcie porównywanie Rosjan do III Rzeszy staje się bluźnierstwem, Mesjasz przeistacza się bowiem w Diabła. Z naszego punktu widzenia, kontynuował Filip Memches, ta wojna jest nieracjonalna, Rosjanie nic na niej nie zyskują – ale oni kierują się inną racjonalnością, wychodząc z założenia, że wszystko przetrzymają.

Ostatnie pytanie dotyczyło przyszłości konfliktu i samej idei ruskiego miru, jak również praktycznego wymiaru, w jakim miałyby dojść do jego upadku. Zdaniem Agnieszki Romaszewskiej jedyną szansą na upadek ruskiego miru jest takie upokorzenie rosyjskiej władzy, aby upokorzenie to odczuł także rosyjski naród, który potęgę państwa traktuje jako mechanizm kompensujący własny brak sprawczości i podległość. Tylko taka klęska może doprowadzić do głębszej refleksji.

Łukasz Adamski podkreślił, że zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy Rosjanie zrezygnują ze stworzenia ruskiego miru. Czy Rosjanie rozumieją, że w 2023 roku nie ma już szans na podbój Ukrainy i że najlepszy z ich punktu widzenia rezultat wojny to legalizacja dotychczasowych zdobyczy terytorialnych. Zdaniem Łukasza Adamskiego Rosjanie zaczynają rozumieć, że popełnili straszną

pomyłkę. Teraz chodzi o to, żeby wy dostać się z konfliktu bez utraty twarzy. Filip Memches podobnie stwierdził, że kulturowa i ideologiczna kolonizacja Ukrainy nie powiodła się.

Zdaniem Piotra Skwiecińskiego koniec ruskiego miru najpewniej właśnie zaczyna następować. Ruskiego miru jako konceptu cywilizacyjnego większego niż sama Rosja. Świadomość tego, że nikt nie chce podzielać cywilizacyjnych wyborów Rosjan, już do nich dociera i jest źródłem egzystencjalnego niepokoju. Gdy ostatecznie do nich dotrze, będzie fundamentalnym wstrząsem.

W ostatniej części spotkania dyskutanci odpowiadali na pytania widzów.

Książka „Koniec ruskiego miru? O ideowych źródłach rosyjskiej agresji” jest dostępna w naszej księgarni.

Fot. Jacek Łagowski

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
